

Iz 50,5-6

„Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem” (Iz 50,5-6).

Ewangelista Mateusz wskazuje, że prorocstwo to, zapisane w czasie niewoli babilońskiej, wypełniło się w jedyny sposób w noc z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek, gdy Jezus z Nazaretu został pojmany i postawiony przed religijnym trybunałem żydowskim: „Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?»” (Mt 26,67-68). Jezus wypełnił w sposób dosłowny to, czego uczył w Kazaniu na górze: „Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” (5,39). Nauka o niestawianiu oporu wobec zła bywa niewłaściwie rozumiana jako religijne cierpiętnictwo, tymczasem szeroki kontekst Pisma Świętego pozwala zobaczyć, że policzkowanie dotyczyło przede wszystkim proroków, którzy w ten sposób musieli płacić za wierne przekazywanie słowa otrzymanego od Boga. Tak potraktowano np. proroka Micheasza (1 Krl 22,24). Również Sługa Pański, o którym mówi Izajasz, jest bity i poniżany za to, że wiernie słucha Boga i bez lęku daje o Nim świadectwo (Iz 50,1-7). Jezus został pobity i zelżony ponieważ oświadczył wobec arcykapłana, że jest Synem Bożym i Mesjaszem, i że powróci jako Sędzia pełen chwały (Mt 26,64). Skazany na śmierć i torturowany nie cofnął się, ale nadstawił drugi policzek, to znaczy: potwierdził swoje świadectwo wobec rzymskiego namiestnika, a następnie wobec własnego narodu, już nie słowami, a przyjętą dobrowolnie śmiercią na krzyżu. Co nam mówi postawa Jezusa w czasie sądu i męki?

Bóg, którego reprezentuje i objawia Jezus, ma na imię Miłość (por. 1 J 4,8-10). W Jego osobie miłość Boża weszła w ludzki świat i została odrzucona, wyśmiana, skazana na śmierć. A jednak okazała się ona zwycięską siłą w konfrontacji z grzechem, jakim zarażone zostały ludzkie serca. Królestwo Boże odnosi zwycięstwo w ludzkich sercach, które otwierają się na przebaczenie grzechów i nawrócenie. Tam, gdzie wydawało się, że Jezusowi odebrano życie i definitywnie Go pokonano, w rzeczywistości On sam oddał życie za swoich zabójców, złożył siebie w ofierze ekspiacyjnej za wszystkich grzeszników świata. W ciągu wieków śmierć Jezusa przemieniła życie miliardów ludzi doprowadzając ich do osobistego spotkania z miłością Boga i wyzwalając z niewoli zła.

W świecie, w którym ludzie przestali słuchać Boga a stworzyli sobie religie i bogów według własnego pomysłu, Jezus - Sługa Pański, uczy nas na nowo posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu, motywowanego nie strachem, ale miłością. Każdego dnia otwiera nam ucho na swoją Ewangelię – słowo krzepiące, i karmi nas swoim ciałem wydanym za nas, żebyśmy mieli siłę kochać jak On. Daje nam Ducha Świętego, byśmy umieli przyjść z pomocą strudzonym i pozbawionym nadziei, a gdy trzeba – byśmy również nadstawili drugi policzek, dając świadectwo Prawdzie wolni od lęku i od chęci odwetu.

ks. Józef Maciąg, Źródło: „Niedziela Lubelska”

Pan Bóg otworzył mi ucho (Iz 50,4-7)

Proroctwo o Słudze Pańskim (Iz 50,4-7) wypełniło się w Jezusie, a my – Jego uczniowie – zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć, abyśmy też razem z Nim weszli w nowe życie (Rz 6,3-40). Izajaszowa pieśń ukazuje konkretne wymiary naszego upodobnienia do Chrystusa.

«Pan Bóg mnie obdarzył językiem uczniów, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem» (w. 4a). Dobre słowo ma życiodajną moc dla ludzi smutnych i przygniecionych kłopotami. Jest ono tym bardziej cenne, gdy jesteśmy zalewani potokiem słów pozbawionych znaczenia i niemądrych, a nawet takich, które ranią i zabijają. Do Pawła Apostoła i jego współtowarzyszy zwrócili się przełożeni synagogi w Antiochii: «Jeśli jest w was jakieś słowo zachęty (gr. „paráklesis”), mówcie!» (Dz 13,15). To także dla nas ważna inspiracja i zobowiązanie.

Co jest potrzebne, aby mieć w sobie słowo życia? «Każdego ranka pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie» (Iz 50,4b). Jeżeli Jezus wstawał jeszcze po ciemku po dniu ciężkiej pracy, by mieć czas słuchać swego Ojca (por. Mk 1,35), to o ileż bardziej nam jest potrzebna modlitwa poranna polegająca nie tyle na pośpiesznym odrecytowaniu czegoś, co Pan Bóg i tak zna na pamięć, co raczej na byciu przed Nim i słuchaniu Go choćby przez kilka minut po to, by On mógł złożyć w naszym sercu swoje słowo – dla nas i dla innych.

Nie zawsze nasze bycie blisko z Bogiem na co dzień spotykać się będzie z akceptacją i pochwałami. «Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. (...) Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem» (Iz 50,5-6). Gdy Jezus został pojmany i postawiony przed trybunałem żydowskim, «zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili» (Mt 26,67-68). Wypełnił to, czego uczył w Kazaniu na górze: «Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi» (5,39). Te słynne słowa bywają źle rozumiane jako wezwanie do religijnego cierpiętnictwa, tymczasem szeroki kontekst Pisma Świętego pozwala zobaczyć, że policzkowanie dotyczyło przede wszystkim proroków, którym w taki sposób odpłacano za to, że wiernie i bez lęku głosili słowo Boże (por. 1 Krl 22,24). Jezus został pobity i znieważony, bo oświadczył wobec arcykapłana, że jest Synem Bożym i Mesjaszem, i że powróci jako Sędzia pełen chwały (Mt 26,64). Skazany na śmierć i torturowany nie cofnął się, ale nadstawił drugi policzek, to znaczy potwierdził swoje świadectwo - wobec rzymskiego namiestnika, a następnie wobec własnego narodu - już nie słowami, ale przyjętą dobrowolnie męką i śmiercią.

Miłość, która w Jezusie przyszła na świat, została odrzucona, wyśmiana i skazana na śmierć. A jednak okazała się ona zwycięską siłą w konfrontacji ze złem. Miejscem Jezusowego zwycięstwa są serca ludzi otwierające się na przebaczenie grzechów i dar Ducha Świętego.

Ducha Jezusa uzdalnia nas, byśmy słuchali Boga i potrafili o Nim mówić, a gdy trzeba – umieli także nadstawić drugi policzek na świadectwo Prawdzie, wolni od lęku i chęci odwetu.

ks. Józef Maciąg, Źródło: „Niedziela Lubelska”

Źródło tekstów: sfd.kuria.lublin.pl. Dostęp: wrzesień 2024.